

Państwo ograniczy prawa, nie wypłaci odszkodowań?

8 września 2022

W Rządowym Centrum Legislacji pojawił się projekt ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej.

Jeśli przejdzie w zaproponowanej formie, to nie będzie można już występować z roszczeniami o odszkodowania za straty majątkowe poniesione w następstwie ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu klęski żywiołowej (dotychczasowe przepisy zostaną uchylone pod pretekstem „kompleksowego ujęcia zagadnienia w jednym akcie prawnym” i nie będą zastąpione nowymi).

Dodatkowo premier, a także właściwy minister będą mogli wydawać bez uzasadnienia podlegające natychmiastowemu wykonaniu polecenia obowiązujące m.in. przedsiębiorców nie tylko w stanie klęski żywiołowej, ale i w sytuacji wprowadzenia rozporządzeniem nieprzewidzianego w Konstytucji stanu zagrożenia – w celu przeciwdziałania zaistniałemu zagrożeniu.

Teraz premier może to wprowadzić robić w sytuacji kryzysowej (art. 7a ustawy o zarządzaniu kryzysowym) lub – w związku z przeciwdziałaniem COVID-19 – w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz 3 miesiące po ich odwołaniu (art. 11h ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych).

Ale nowy projekt wprowadza jeszcze dodatkowe uzupełnienie – w związku z wykonywaniem tych poleceń funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej lub Sił Zbrojnych RP będą mogli wydawać każdemu polecenia określonego

zachowania się, a niestosowanie się do nich będzie wykroczeniem zagrożonym karą aresztu lub grzywny.

Czyli, popuszczając wodze wyobraźni – jeśli np. wskutek rosnącej inflacji pojawią się braki w zaopatrzeniu, premier będzie mógł legalnie ogłosić „stan zagrożenia” i nakazać właścicielom sklepów i producentom wydanie określonych towarów, wysyłając w celu ich zabrania policjantów lub żołnierzy. Albo stan klęski żywiołowej – wtedy będzie miało to umocowanie konstytucyjne, a nie trzeba będzie płacić odszkodowań.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Na podstawie: Legislacja.pl

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

To wygląda jak powrót pomysłu „bezkarności dla urzędników państwowych”. Wcześniej chcieli uchwalić przepisy zwalniające decydentów z odpowiedzialności za ich decyzje. Ponieważ prawo to nie przeszło i wywołało oburzenie, zmienili pomysł i wymyślili odebranie prawa do odszkodowania za decyzje decydentów.